

UZASADNIENIE

Powodowie K. Ž. i H. Ž. wystąpili przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., domagając się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz łącznie (tj. bez określenia stosunków ich udziałów, gdyż powodowie są małżeństwem, pozostającym w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, a dochodzona niniejszym pozwem wierzytelność stanowi składnik ich majątku wspólnego) następujących kwot: a) 258 678,87 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego i pobrania świadczeń nienależnych w okresie od dnia 22 sierpnia 2011r. do dnia 26 czerwca 2019r. (w tym kwoty 1 674,70 zł pobranej przez Bank w dniu 5 lutego 2013r. jako składka ubezpieczenia niskiego wkładu własnego), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od ww. kwoty od dnia 14 maja 2021r. do dnia zapłaty, b) 78 295,55 CHF tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego i pobrania świadczeń nienależnych w okresie od 21 listopada 2011r. do 26 czerwca 2019r., wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od ww. kwoty od dnia 14 maja 2021r. do dnia zapłaty – z tytułu zwrotu świadczeń otrzymanych nienależnie od strony powodowej przez pozwanego i jego poprzednika prawnego w okresie od dnia 22 sierpnia 2011r. do dnia 26 czerwca 2019r. na podstawie umowy o kredyt nr (...) zawartej w dniu 31 grudnia 2007r. Powodowie wnosili nadto o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych (w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 21 600 zł jako dwukrotności stawki minimalnej oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw w wysokości 34 zł), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tych kwot od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzonego te koszty do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 31 grudnia 2007r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę o kredyt nr (...) na kwotę łączną 138 480,45 CHF. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na nabycie nieruchomości mieszkaniowej. W ocenie strony powodowej, przygotowana przez Bank na jego wzorcu umowa o kredyt zawiera w sobie postanowienia prowadzące do istotnej modyfikacji stosunku prawnego, jakim jest umowa nazwana kredytu bankowego, oraz narusza zasadę swobody umów, albowiem: 1) jest sprzeczna z właściwością (naturą stosunku) umowy kredytu, a przez to jest niezgodna z definicją legalną zawartą w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe i prowadzi do obejścia prawa; 2) jedna ze stron (Bank) może dowolnie wpływać na zakres zobowiązań obu stron, co zaprzecza naturze stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353¹ k.c.; 3) narusza zasadę wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, gdyż świadczenie strony powodowej nie odpowiada świadczeniu strony pozwanej; 4) narusza zasadę równości stron, poprzez uprzywilejowanie Banku (jako strony silniejszej w relacjach przedsiębiorca – konsument) w zakresie stworzenia przezeń jednostronnego mechanizmu regulującego wysokość zobowiązań obu stron oraz narzuceniu licznych zabezpieczeń spłaty kredytu, przy jednoczesnym pozbawieniu strony powodowej możliwości kontroli i podejmowania skutecznej obrony przed nieuczciwymi zachowaniami Banku; 5) narusza obowiązek informacyjny spoczywający na Banku, który jako podmiot profesjonalny nie przekazał stronie powodowej informacji w zakresie działania zastosowanej w umowie klauzuli waloryzacyjnej, co w konsekwencji uniemożliwiło stronie powodowej oszacowanie ewentualnych skutków prawnych i ekonomicznych wynikających, czy też mogących wyniknąć z zastosowania mechanizmu przeliczeniowego narzuconego przez poprzednika prawnego pozwanego – a przez to jest nieważna w myśl art. 58 k.c. Strona powodowa oświadczyła przy tym, że jest świadoma konsekwencji, jakie wiążą się z unieważnieniem umowy kredytu. Umowa ta, zdaniem powodów, pozostaje nadto w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu) i jako taka jest nieważna z mocy art. 58 § 2 k.c. Wszystko powyższe, w ocenie powodów, przemawia za uwzględnieniem powództwa głównego.

Następnie, powodowie powoływali się na abuzywność zapisów umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem (w tym postanowień regulaminu, stanowiącego integralną część umowy), a to: § 1 ust. 1 i § 17 pkt 1), § 2 ust. 3 i ust. 4, § 18 ust. 3 umowy oraz § 37 ust. 1 i ust. 2, § 38 ust. 1, § 40 ust. 1 i ust. 2 regulaminu. Abuzywność klauzuli waloryzacyjnej w niniejszej sprawie przejawia się – w ocenie powodów – w szczególności w tym, iż nie można zweryfikować zarówno parametru ustalenia zapisu rachunkowego kapitału wyrażonego w walucie waloryzacji (tj.

kursu kupna Banku), jak i parametru ustalenia wysokości spłaty rat kredytu (kursu sprzedaży Banku) – żaden z nich nie odwoływał się bowiem do obiektywnych weryfikowalnych wskaźników, a przez to tylko Bank mógł dowolnie i arbitralnie określać zmienną wysokość zobowiązania kredytobiorców. Podnosili przy tym, że dochodząc zwrotu całości powyższych środków pobranych przez Bank we wskazanym okresie obejmują swoim żądaniem również zwrot tej ich części, która pozostawałaby nienależna Bankowi w przypadku uznania umowy za obowiązującą w kształcie pozbawionym postanowień abuzywnych. Żądanie pozwu oparte jest zatem na obu wskazanych powyżej podstawach faktycznych jednocześnie, jako że jedna z tym podstaw zawiera się w zakresie drugiej, zaś roszczenia z nich wywodzone dotyczą tych samych środków pobranych przez pozwanego. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy i regulaminu nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po ich stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu.

Ponadto, abuzywny charakter – w ocenie powodów – mają również postanowienia umowy kredytu, nie dotyczące głównych świadczeń stron i nakładające na stronę powodową obowiązek poniesienia (jako warunek udzielenia kredytu) kosztów ubezpieczenia Banku z tytułu niskiego wkładu własnego (tj. § 2 ust. 1 pkt 6) i § 38 ust. 1, § 10 ust. 2 pkt 3) i ust. 4, § 11 ust. 3 regulaminu oraz § 6 ust. 1 pkt 6), § 7 pkt 15), § 13 ust. 2 pkt 2) lit. b umowy). W zakresie obowiązkowych ubezpieczeń, na etapie przedkontraktowym stroną powodową poinformowano jedynie, że udzielenie kredytu uzależnione jest od zawarcia w umowie kredytu postanowień dotyczących objęcia jej ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, a poniesienie przez stronę powodową kosztów tego ubezpieczenia jest elementem obligatoryjnym i nienegocjowanym. Bank nie zaoferował przy tym ani możliwości innych (niż (...)) form zabezpieczenia kredytu z tytułu niskiego wkładu własnego, ani możliwości wyboru ubezpieczyciela. Nie przedstawił też stronie powodowej wzorów umów ubezpieczeniowych, w tym umowy (...) z jej ogólnymi warunkami. Pozbawił ją zatem możliwości oceny rzeczywistych skutków ekonomicznych zawarcia w umowie kredytu klauzul przewidujących tę formę zabezpieczenia interesów Banku (...). Nadto, nie wskazał jej możliwych do obiektywnej weryfikacji czynników, których wystąpienie skutkowałoby zakończeniem obowiązku opłacania kosztów dalszych składek przedmiotowego ubezpieczenia (bądź wyłączało ochronę udzieloną przez ubezpieczyciela). Strona powodowa nie została przy tym poinformowana, że beneficjentem tego rodzaju ubezpieczenia jest Bank (a nie kredytobiorcy), a wypłata sumy ubezpieczenia na rzecz Banku rodzi po stronie towarzystwa ubezpieczeń roszczenie regresowe w stosunku do niej w tej samej wysokości.

Jako podstawę prawną żądań, powodowie wskazali art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz w zw. z: art. 58 k.c. – w przypadku nieważności całej umowy o kredyt, bądź art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. – w przypadku niedozwolonego charakteru klauzuli waloryzacyjnej (w tym również zapisów dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego) oraz związania stron umową o kredyt w pozostałym zakresie.

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości (przecząc jednocześnie, aby roszczenia strony powodowej były uzasadnione tak co do zasady, jak i co do wysokości) i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Ewentualnie, w przypadku uwzględnienia w całości lub w części roszczenia o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 78 295,55 CHF, pozwany Bank wniósł o zastrzeżenie w wyroku, iż zapłata zasądzonej należności w zakresie poszczególnych kwot odpowiadających wysokości kolejnych rat kredytowych składających się na roszczenie strony powodowej nastąpi w walucie polskiej według kursów średnich CHF ogłaszanych przez NBP obowiązujących każdorazowo w dniach uiszczenia na rzecz pozwanego przez powodów każdej z rat kapitałowo-odsetkowych składających się na wskazaną powyżej kwotę.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany Bank przyznał, że zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności z mocy prawa. Umowa ta stanowiła bowiem kredyt walutowy (denominowany kursem CHF), który był dopuszczalny w świetle prawa. Strona powodowa myli bowiem naturę kredytu w kontekście waluty i kwoty ze sposobem realizacji umowy polegającym na możliwości wypłaty i spłaty kredytu w innej walucie. Na gruncie przewidzianej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów, dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w

umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Nawet zaś gdyby charakter im taki przypisać, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem umowa może być wykonywana bezpośrednio w CHF, ewentualnie możliwe byłoby ich zastąpienie kursem średnim określanym przez NBP. W ocenie pozwanego, ustawa antyspreadowa z dnia 29 lipca 2011r. winna być brana pod uwagę przy ocenie abuzywności klauzul umownych, gdyż ustawa ta znajduje wsteczne zastosowanie do umów zawartych przed jej wejściem w życie i zniwelowała ona skutki, z których powodowie wywodzą nieważność, czy też abuzywność. Ponadto, zdaniem pozwanego, roszczenie powodów należy ocenić jako przejaw nadużycia prawa podmiotowego. Akceptacja działań powodów doprowadzi do znacznego pokrzywdzenia tych osób, które zawierały umowy kredytów w PLN oprocentowanych według stawki WIBOR i płaciły wyższe raty niż osoby zaciągające kredyt w CHF. W kontekście naruszenia prawa podmiotowego bardzo istotne znaczenie – w ocenie pozwanego – ma również fakt, że powodowie nie mieli nigdy trudności w spłaceniu rat kapitałowo-odsetkowych, gdyż część spłat została dokonana przez nich przedterminowo w wyniku czego kredyt został spłacony dużo wcześniej niż wynikało to z harmonogramu spłat (byli oni zatem w stanie spłacić kredyt nawet po niekorzystnej zmianie kursu CHF).

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie K. Ż. i H. Ż. – jako małżonkowie, będący we wspólności majątkowej małżeńskiej – potrzebowali środków pieniężnych na zakup domu jednorodzinnego. W tym też celu poszukiwali kredytu. W dniu 5 grudnia 2007r. K. Ż. i H. Ż. podpisali przygotowany wcześniej przez pracownika Banku (...) S.A. z siedzibą w W. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego celem nabycia domu jednorodzinnego w miejscowości S. (gm. F.) i wykonania jego remontu. We wniosku podali, iż całkowity koszt inwestycji wynosi 295 000 zł (wnioskowana kwota kredytu – 292 900 zł, tj. 138 480,45 CHF i środki własne – 5 000 zł), waluta kredytu to CHF, oprocentowanie: LIBOR 3M + marża Banku, okres kredytowania: 360 miesięcy (w tym karencja w spłacie kapitału 6 miesięcy), zaś kapitał miał być spłacany wraz z odsetkami w ratach równych miesięcznych w dniu 20-go każdego miesiąca w złotych polskich (dowód: wniosek o udzielenie kredytu k.143-145v). Wyżej wymienieni wybrali poprzednika prawnego pozwanego Banku jako kredytodawcę, albowiem oferta kredytu była tam najkorzystniejsza. Zaproponowano im kredyt denominowany kursem franka szwajcarskiego (w którym wypłata środków i spłata rat kredytowych miała być w PLN), zaś oprocentowanie i rata kredytu niższe niż w kredycie zawierającym w złotych polskich. Na skutek przedmiotowego wniosku poprzednik prawny pozwanego Banku dokonał analizy zdolności kredytowej K. Ż. i H. Ż. i zweryfikował ją pozytywnie. Powodowie nie posiadali zdolności kredytowej w złotych polskich, dlatego też zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu waloryzowanego do waluty obcej (dowód: informacje k.147-148v, 150-151, zaświadczenie pracodawcy k.153, wniosek k.157-157v, decyzja k.159, operat szacunkowy k.216-224v, zeznania powódki H. Ż. k.463v-464v, zeznania powoda K. Ż. 464v-465).

K. Ż. i H. Ż. jednocześnie w dniu 10 grudnia 2007r. złożyli oświadczenie, że pracownik Banku przedstawił im ofertę kredytu hipotecznego w złotych i w walucie wymiennej. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali się oni na dokonanie wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty raty kapitałowo-odsetkowej, przypadającej do spłaty w złotych. Następnie, oświadczyli, że są świadomi, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy może ulec podwyższeniu z związku ze wzrostem stopy referencyjnej LIBOR, co spowoduje podwyższenie kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty. Potwierdzili zarazem otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty/niekorzystnej zmiany stopy procentowej. Złożone przez kredytobiorców powyższe oświadczenia były standardowym dokumentem, który przyszli kredytobiorcy musieli podpisać, aby otrzymać kredyt (dowód: oświadczenie k.155, zeznania powódki H. Ż. k.463v-464v, zeznania powoda K. Ż. 464v-465).

Dnia 31 grudnia 2007r. K. Ż. (mający wykształcenie wyższe magisterskie, zajmujący wówczas stanowisko kierownika zakładu na umowie o pracę na czas nieokreślony) i H. Ż. (mająca wykształcenie wyższe, zajmująca się wówczas własnym gospodarstwem rolnym) zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) umowę nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej według standardowego wzorca umownego

stosowanego przez Bank. W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela kredytobiorcom na ich wnioski kredytu w łącznej kwocie 138 480,45 CHF, z czego: 1) kwota 137 109,36 CHF jest przeznaczona na sfinansowanie zakupu nieruchomości gruntowej – działka nr (...), zabudowanej budynkiem mieszkalnym, w miejscowości N(...), gm. F. (tj. 127 653,54 CHF) i pokrycie kosztów remontu (9 455,82 CHF); 2) kwota 1 371,09 CHF jest przeznaczona na sfinansowanie należnej Bankowi opłaty przygotowawczej. Kredytu udzielono na okres od dnia zawarcia umowy do 31 grudnia 2037r. Kredyt miał być wypłacony jednorazowo, bezgotówkowo, w terminie do dnia 31 stycznia 2008r., po spełnieniu warunków uruchomienia, na podstawie dyspozycji złożonej przez kredytobiorców (§ 1 ust. 1-3 i § 2 ust. 2 i ust. 3 umowy). Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 5,0900% w stosunku rocznym, było ono zmienne i ustalane w oparciu o stopę referencyjną 3M LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w Banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży Banku w wysokości 1,4000 punktu procentowego (§ 3 ust. 1 umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami 20 dnia miesiąca (następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata kredytu) w złotych w ratach równych na podstawie harmonogramu spłat, a zmiana kursu waluty miała mieć wpływ na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Spłata kredytu miała następować w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetkami w terminach płatności konta osobistego prowadzonego w Oddziale Operacyjnym w E. nr (...) do wysokości wolnych środków na tym koncie, na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorców, zaś kredytobiorcy byli zobowiązani do zapewnienia w terminach płatności środków na koncie na spłatę zobowiązań z tytułu tejże umowy. Karencja w spłacie kapitału ustalona została od daty podpisania umowy do dnia 19 lipca 2008r., nie powodowała ona zawieszenia spłaty odsetek. Kredyt mógł być wielokrotnie przewalutowany (w przypadku przewalutowania z waluty wymiennej na złote Bank nie pobierał prowizji, zaś w przypadku przewalutowania na walutę wymienną – 1% od kwoty po przewalutowaniu) (§ 4 ust. 1-3, 6-8, 10, 13 umowy). Jako obowiązkowe zabezpieczenie spłaty kredytu strony przewidziały m.in.: hipotekę zwykłą w kwocie 138 480,45 CHF i hipotekę kaucyjną do kwoty 69 240,22 CHF na kredytowanej nieruchomości oraz ubezpieczenie niskiego wkładu do czasu, gdy saldo kredytu (kapitału) osiągnie poziom równy lub niższy 75% wartości nieruchomości (§ 6 ust. 1 pkt 1), pkt 2) i pkt 6) w zw. z § 2 ust. 4 pkt 3c) umowy). Kredytobiorcy na mocy umowy zobowiązali się m.in. do wnoszenia w terminach i wysokościach, o których Bank ich powiadamiał nie później niż na 14 dni przed zakończeniem okresu ubezpieczenia, opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za każdy 60 miesięczny okres ubezpieczenia, do czasu spłaty części kredytu stanowiącej wymagany, a kredytowany przez Bank wkład własny kredytobiorców (§ 7 pkt 15) umowy). Bank zastrzegł sobie prawo do wypowiedzenia umowy kredytu lub obniżenia kwoty przyznanego kredytu w przypadku stwierdzenia, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane lub w razie utraty przez kredytobiorców zdolności kredytowej. Okres wypowiedzenia strony określiły na 30 dni (§ 12 ust. 1-2 umowy). Z tytułu udzielonego kredytu Bank miał pobierać od kredytobiorców, oprócz opłaty przygotowawczej m.in. opłaty należne Bankowi z tytułu ustanowienia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia: kredytowanego wkładu własnego w wysokości na dzień zawarcia umowy kredytu 3,5% kwoty ubezpieczonego kapitału za okres 60 miesięcy, co wynosi 2 377,38 zł (§ 13 ust. 2 pkt 2b) umowy). W sprawach nieuregulowanych w umowie miał mieć zastosowanie Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego, zaś kredytobiorcy zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej, co potwierdzili złożeniem oświadczenia według wzoru obowiązującego w Banku (§ 17 pkt 1) i § 18 ust. 3 umowy).

Z kolei w § 2 ust. 1 pkt 6) regulaminu wskazano, że za czynności związane z udzieleniem i obsługą kredytu Bank będzie pobierał prowizje i opłaty, w tym m.in. za ustanowienie zabezpieczenia spłaty kredytu – w przypadku ubezpieczenia spłaty kredytu i/lub ubezpieczenia kredytowanego niskiego wkładu własnego i ubezpieczenia nieruchomości. W przypadku, gdy kredytowane jest do 100% wartości nieruchomości, dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia kredytowanego niskiego wkładu własnego, jest ustanawiane do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu (kapitału) osiągnie poziom równy lub niższy niż 75% wartości nieruchomości dla kredytów w walucie wymiennej udzielanych na okres powyżej 15 lat. W przypadku, gdy kredytobiorcy korzystają z ubezpieczenia kredytowanego niskiego wkładu własnego, tymczasowym zabezpieczeniem spłaty kredytu musi być ubezpieczenie kredytu. W przypadku kredytów w walutach wymiennych wysokość kredytu na potrzeby określenia procentowego stosunku kwoty kredytu do wartości nieruchomości określa się w złotych według kursu kupna waluty obowiązującego w Banku w chwili złożenia wniosku kredytowego (§ 10 ust. 2 pkt 3) i ust. 4, § 11 ust. 3 regulaminu).

Kredyty w walutach wymienialnych wypłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w Banku w chwili wypłaty. Kredyty w walutach wymienialnych podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty. Odsetki, prowizje oraz opłaty naliczane są w walucie kredytu i podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w Banku w chwili spłaty (§ 37 ust. 1-2, § 38 ust. 1 regulaminu). W przypadku kredytów walutowych lub kredytów przeznaczonych na spłatę kredytu walutowego może wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic kursowych ponoszą kredytobiorcy, którzy zobowiązali się do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt, a kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu, niezbędną do zamknięcia inwestycji (§ 40 ust. 1-2 regulaminu) (dowód: umowa kredytu k.26-30, 161-164v, regulamin k.31-38v, 166-173v, informacje k.147-148v, 150-151, oświadczenia o poddaniu się egzekucji zapłaty k.187-188, oświadczenie Banku k.190, oświadczenie właściciela nieruchomości k.192).

Postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie i regulaminie, stanowiącym jej integralną część – nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy kredytobiorcami a pozwanym Bankiem (negocjowali oni jedynie marżę Banku, która ostatecznie została obniżona). Kredytobiorcy nie dostali wcześniej wzoru umowy, czy też regulaminu do zapoznania się z ich treścią, a w Banku mieli tylko jedną krótką wizytę, kiedy podpisywali umowę kredytową. Powodowie musieli zgodzić się na zaproponowane przez Bank postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, albowiem bez nich umowa nie zostałaby zawarta.

Przed zawarciem umowy kredytu, o której mowa powyżej, pracownik Banku – nie przedstawił kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, ani wreszcie nie wyłuszczył wyżej wymienionym w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Przed zawarciem przedmiotowej umowy kredytu, pracownik pozwanego Banku nie wytłumaczył również kredytobiorcom mechanizmu ustalania kursu dewiz CHF przez pozwany Bank (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży CHF). Pracownik Banku zapewniał natomiast wyżej wymienionych, że kredyt denominowany kursem CHF jest produktem finansowym bezpiecznym i korzystnym, albowiem kurs CHF nie podlega większym wahaniom, a oprocentowanie przedmiotowego kredytu jest niższe niżeli klasycznego kredytu złotówkowego. Kredytobiorcy nadto mieli zaufanie do Banku jako instytucji zaufania publicznego (dowód: decyzja k.159, zeznania powódki H. Ż. k.463v-464v, zeznania powoda K. Ż. 464v-465).

W ramach realizacji ww. umowy kredytu pozwany Bank w dniu 3 stycznia 2008r. wypłacił następujące środki pieniężne: powodom w kwocie 9 455,82 CHF (po kursie 2,1455, tj. 20 287,46 zł), sprzedającym kredytowaną nieruchomość w kwocie 127 653,54 CHF (po kursie 2,1455, tj. 273 880,67 zł) oraz pobrał opłatę przygotowawczą w kwocie 1 371,09 CHF, tj. łącznie 138 480,45 CHF (dowód: zaświadczenie k.42, 212, tabele kursów k.48, 214, dyspozycja kredytobiorców k.194, historia wypłat k.210).

W dniu 7 listopada 2011r. K. Ż. i H. Ż. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku aneks nr (...) do umowy kredytu nr (...) z dnia 31 grudnia 2007r., umożliwiający kredytobiorcom spłatę rat kapitałowo-odsetkowych wraz z odsetkami bezpośrednio w CHF w formie wpłaty na rachunek przeznaczony do spłaty kredytu. Mocą tego aneksu, do pierwotnej umowy dodano też zapis określający mechanizm ustalania przez Bank kursu kupna i kursu sprzedaży walut obcych. Następnie, w dniu 3 kwietnia 2017r. strony przedmiotowej umowy zawarły kolejny aneks nr (...), związany ze zmianą marży Banku (dowód: aneks do umowy kredytu k.39-40v, 178-179v, aneks nr (...) k.41, 185, wnioski o zmianę warunków umowy kredytu k.175-176, 181-183v, informacja k.230, zeznania powódki H. Ż. k.463v-464v, zeznania powoda K. Ż. 464v-465).

W dniach 14 lutego 2017r., 13 kwietnia 2018r., 26 czerwca 2019r. powodowie złożyli dyspozycje przedterminowej spłaty kredytu odpowiednio w kwotach: 24 000 CHF, 10 500 CHF, 65 154,67 CHF (tj. rozliczenie tej ostatniej spłaty nastąpiło ze środków w PLN według kursu średniego NBP z tego dnia) (dowód: dyspozycje k.196-196v, 198-198v, 200-200v, historia spłat k.202-203v, 205-206v).

Tytułem spłaty kredytu, o którym mowa powyżej, powodowie od dnia 31 grudnia 2007r. do dnia 26 czerwca 2019r. uiścili łącznie: 138 480,45 CHF tytułem spłaty rat kapitałowych, 32 118,42 CHF tytułem spłaty rat odsetkowych i 0,03 CHF tytułem spłat odsetek karnych. Ponadto, Bank pobrał od powodów składki ubezpieczenia niskiego wkładu: w dniu 3 stycznia 2008r. – 2 488,18 zł i w dniu 5 lutego 2013r. – 1 788,72 zł. W dniu 15 marca 2017r. nastąpił zwrot składki za niewykorzystany okres ubezpieczenia niskiego wkładu w wysokości 29,01 CHF (tj. 114,02 zł).

Powodowie spłacili kredyt w całości w dniu 26 czerwca 2019r., albowiem sprzedawali kredytowaną nieruchomość i musieli zlikwidować wpisaną na niej na rzecz Banku hipotekę (dowód: zaświadczenie k.42-47v, 212, historia spłat k.202-203v, 205-206v, historia zmian oprocentowania k.208-208v, historia rachunku k.268-282, 284-287v, 289-290v, 292-293v, raport kredytowy k.295-302v, 304-314, zeznania powódki H. Ż. k.463v-464v, zeznania powoda K. Ż. 464v-465).

W dniu 28 kwietnia 2021r. powodowie zwrócili się do pozwanego Banku z reklamacją dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu, powołując się na jej nieważność oraz domagając się zwrotu następujących kwot: 333 490,84 zł i 78 295,55 CHF tytułem nienależnie pobranych od powodów środków w okresie 20 lutego 2008r. – 26 czerwca 2019r. oraz 1 788,72 zł tytułem nienależnie pobranych od powodów środków z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w dniu 5 lutego 2013r. Reklamacja ta – wniesiona przez specjalistę obsługi spraw finansowych – nie została jednak podpisana, ani też nie dołączono do niej pełnomocnictwa powodów, upoważniającego go do działania w ich imieniu (dowód: reklamacja k.51-53).

Pozwany Bank pismem z dnia 13 maja 2021r. odmówił uwzględnienia reklamacji powodów (dowód: odpowiedź na reklamację k.54-55v).

Powodowie mieszkali na kredytowanej nieruchomości do 2019r., nie prowadzili tam działalności gospodarczej (dowód: zeznania powódki H. Ż. k.463v-464v, zeznania powoda K. Ż. 464v-465).

Kredytobiorcy od dnia zawarcia umowy do dnia 26 czerwca 2019r. tytułem zawartej umowy kredytu spłacili w walucie płatności kwoty 329 213,96 zł i 78 295,52 CHF jako spłata rat kapitałowo-odsetkowych oraz kwotę 0,03 CHF tytułem odsetek karnych. Uwzględniając natomiast okres objęty żądaniem pozwu, tj. od 22 sierpnia 2011r. do 26 czerwca 2019r. kredytobiorcy spłacili tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwoty: 257 004,17 zł i 78 295,52 CHF oraz kwotę 0,03 CHF jako odsetki karne.

Łączna wysokość rat kredytowych rzeczywiście należnych pozwanemu w okresie od 22 sierpnia 2011r. do 26 czerwca 2019r. na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt z dnia 31 grudnia 2007r. pozbawionej kwestionowanych postanowień umownych, a zatem funkcjonującej jako umowa kredytu złotowego, oprocentowanego na zasadach w niej opisanych, wyniosłaby 309 678,53 zł. Różnica pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych faktycznie spłaconych przez powodów w okresie 22 sierpnia 2011r. – 26 czerwca 2019r. oraz wysokością rat kapitałowo-odsetkowych w tożsamym okresie przy założeniach eliminujących mechanizm denominacji wyniosła 242 123,25 zł.

Powodowie ponadto w okresie kredytowania tytułem składek ubezpieczenia pomostowego i ubezpieczenia niskiego wkładu własnego uiścili następujące kwoty: w dniu 3 stycznia 2008r. – 515,71 zł, w dniu 3 stycznia 2008r. – 2 488,18 zł i w dniu 5 lutego 2013r. – 1 788,72 CHF. W dniu 15 marca 2017r. nastąpił zwrot składki za niewykorzystany okres ubezpieczenia w wysokości 29,01 CHF (dowód: opinia biegłego sądowego M. T. k.363-385).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, aby poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Sąd poczynił również ustalenia faktyczne na podstawie zeznań powodów i opinii biegłego sądowego M. T.. Zeznania powodów były bowiem spontaniczne, swobodne, a ich zachowanie w trakcie składania zeznań nie

prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Natomiast opinia została sporządzona przez osobę posiadającą wiadomości specjalne, nie posiadała wewnętrznych sprzeczności, stąd też – w ocenie Sądu – nie było uzasadnionych podstaw, aby wniosków biegłego nie podzielić. Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej tego biegłego, albowiem nie miał on znaczenia na gruncie niniejszej sprawy. Powodowie zdają sobie sprawę z konsekwencji unieważnienia umowy kredytu i ewentualnych roszczeń Banku wobec nich, dlatego dowód z opinii biegłego nie był w tym celu potrzebny.

Co do przedłożonych przez strony postępowania dokumentów w postaci m.in. wycieczek rachunkowych, umowy innego banku, opinii, artykułów (k.49-50v, 56-61, 226-228v, 232-266, 318-342) wskazać należy, że nie sposób potraktować ich było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej. Odnosząc się natomiast do wydruku z rejestru REGON (k.316-316v) nie sposób uznać, aby świadczył on o tym, iż przedmiotowy kredyt został zaciągnięty celem zakupu nieruchomości związanej z działalnością gospodarczą powódki. Z wydruku tego wynika, że prowadziła ona działalność gospodarczą od 1999r., zaś kredyt został zaciągnięty dopiero w roku 2007. Ponadto, informacje tam zawarte są nieaktualne – powodowie od 2019r. nie mieszkają w kredytowanej nieruchomości (sprzedali ją), dlatego nie mogą obecnie prowadzić tam jednocześnie działalności gospodarczej.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powodów o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie.

W sprawie niniejszej poza sporem pozostawał fakt, iż powodowie w dniu 31 grudnia 2007r. zawarli z pozwanym umowę o kredyt budowlany w walucie wymiennej na kwotę 138 480,45 CHF. Umowa ta, wbrew twierdzeniom pozwanego nie była umową o kredyt walutowy, lecz była umową o kredyt w walucie polskiej denominowany do waluty CHF. W umowach kredytu indeksowanego zarówno walutą zobowiązania, jak i walutą wykonania zobowiązania jest PLN, a odniesienie do CHF stanowi jedynie jego miernik waloryzacji, z jednej strony uzasadniający oprocentowanie kredytu według stawki LIBOR, ale z drugiej różnicujący wysokość zaciągniętego zobowiązania w PLN w przypadku zmian kursów walut. Natomiast w umowie kredytu denominowanego waluta obca wyraża wartość zobowiązania pieniężnego, a określony w takich umowach sposób oddania kwoty kredytu do dyspozycji kredytobiorcom poprzez dokonanie jej przelewu w PLN na ich rachunek bankowy, odnosi się do sposobu wykonania zobowiązania banku. W umowach kredytu denominowanego istnieje konieczność rozróżnienia waluty zobowiązania (CHF) od waluty wykonania zobowiązania (PLN).

Wskazać przy tym należy, że formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jak i denominowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości (por. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok SN z dnia 22 stycznia 2016r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok SN z dnia 19 marca 2015r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok SN z dnia 1 marca 2017r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego lub denominowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) dokonana z dniem 26 sierpnia 2011r. Istotą tej zmiany było bowiem ustawowe sprecyzowanie, jakie elementy winna zawierać umowa kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty innej niż złoty.

W ocenie Sądu, zasadnicze postanowienia umowy kredytu z dnia 31 grudnia 2007r. spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (138 480,45 CHF), cel, na jaki został udzielony (zakup domu mieszkalnego), zasady i termin jego spłaty (ratalnie do 31 grudnia 2037r.), wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy referencyjnej LIBOR 3M) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy.

Powołane zapisy umowy łączącej strony mieszczą się zatem w definicji zawartej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, który określa *essentialia negotii* umowy kredytu, jak również zawarcie umowy kredytu denominowanego kursem franka szwajcarskiego jest dopuszczalne zarówno na gruncie zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), jak też przewidziane przez ustawodawcę w art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Za stanowiskiem Sądu Najwyższego (por. wyroki SN w sprawach: I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06), przyjmując należy, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądz polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca.

Sąd przychylił się też do stanowiska Sądu Najwyższego, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyroki SN z dnia: 25 marca 2011r. w sprawie IV CSK 377/10, 29 października 2019r. w sprawie IV CSK 309/18, 11 grudnia 2019r. w sprawie IV CSK 382/18). Dopuszczalność zawarcia umowy kredytu denominowanego (czy też indeksowanego) została zaakceptowana także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r. w sprawie I CSK 1049/14, gdzie przyjęto, iż umowa kredytu denominowanego mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Sąd Najwyższy w tejże sprawie nie dopatrywał się nieważności umowy kredytu, uznając jednak, że postanowienia umowne zawarte w załączniku do umowy kredytu hipotecznego kształtują prawa i obowiązki kontrahenta banku w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy w omawianym typie stosunków kredytowych (art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c.). Umowa przewidująca zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych w złotych polskich stanowiącej równowartość kwoty wyrażonej w innej walucie oraz odpowiadający mu obowiązek kredytobiorcy zwrotu określonej w złotych polskich kwoty wynikającej z przeliczenia zadłużenia i rat wyrażonych we frankach szwajcarskich, stanowi przykład waloryzacji umownej polegającej na ustaleniu wysokości świadczenia według innego niż pieniądz miernika wartości, o której mowa w art. 358¹ § 2 k.c. Waloryzacja z art. 358¹ § 2 k.c. stanowi zatem instrument prawny pozwalający na utrzymanie siły nabywczej świadczenia pieniężnego. Należy uznać, że wykorzystanie mechanizmu waloryzacji nie narusza natury stosunku kredytu, zapewniając przy tym utrzymanie ekwiwalentności świadczeń.

Co do zasady klauzula denominacyjna (czy też indeksacyjna) w umowie kredytowej nie jest zatem sprzeczna z prawem i z istotą umowy kredytu, lecz w sytuacji, gdy mechanizm waloryzacji nie został z konsumentem indywidualnie uzgodniony, a jest nieuczciwy i rażąco narusza jego interes, zachodzą przesłanki do uznania, że postanowienia te nie wiążą konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.).

Konkretne rozwiązania umowy kredytu denominowanego (czy też indeksowanego), pomimo ich zgodności z art. 69 prawa bankowego, mogą jednocześnie pozostawać w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego lub właściwością (naturą) stosunku prawnego (art. 58 § 2 k.c. lub art. 353¹ k.c.). W pierwszej jednak kolejności, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie mają przepisy prawa konsumenckiego, które modyfikują reguły stosowania zasady swobody umów i określają inne sankcje zawarcia w umowie postanowień niedozwolonych. Należy przy tym zauważyć, że klauzuli zasad współzycia społecznego określonej w art. 58 § 2 k.c. odpowiada klauzula dobrych obyczajów (por. uchwała SN z dnia 20 grudnia 2012r. w sprawie III CZP 84/12). Trudno zaś przyjmując, aby niedozwolone postanowienia umowy, o których mowa w art. 385¹ k.c., a więc postanowienia kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes słabszej strony kontraktu – konsumenta, w jakichkolwiek warunkach byłyby zgodne z zasadami współzycia społecznego. Postanowienia umowne, w odniesieniu do których stwierdza się niedozwolony charakter, nie są jednak nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c., a jedynie bezskuteczne i jako takie nie wiążą konsumenta. Postanowienie takie, w przeciwieństwie do czynności prawnej nieważnej z mocy art. 58 k.c. (a zatem czynności, której sanowanie nie jest możliwe), może być konwalidowane przez konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (uchwała składu siedmiu Sędziów SN z dnia 7 maja 2021r. w sprawie III CZP 6/21,

uzasadnienie uchwały SN z dnia 20 czerwca 2018r. w sprawie III CZP 29/17, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18).

Uwzględniając powyższe w dalszej kolejności należało dokonać oceny kwestionowanych przez powodów postanowień umowy, a mianowicie § 1 ust. 1 i § 17 pkt 1), § 2 ust. 3 i ust. 4, § 18 ust. 3 umowy oraz § 37 ust. 1 i ust. 2, § 38 ust. 1, § 40 ust. 1 i ust. 2 regulaminu – pod kątem ich abuzywności.

W ocenie Sądu, powyższe postanowienia umowne (regulaminowe) określające sposób ustalenia salda kredytu po jego uruchomieniu, a także sposób spłaty kredytu są niedozwolone i tym samym nie wiążą kredytobiorców.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Kredyt posłużył im do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, tj. zakupu nieruchomości gruntowej, zabudowanej budynkiem mieszkalnym. W myśl art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Tak więc, by postanowienia umowne nie wiązały konsumenta, musi zostać spełniony szereg przesłanek.

Odnosząc się do pierwszej z nich, tj. braku indywidualnego uzgodnienia między stronami umowy, ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Przy ocenie spełnienia tej przesłanki należy odnieść się zarówno do samego procesu negocjowania umowy, jak i postanowień umowy przejętych do jej treści z wzorca kontrahenta. W realiach niniejszej sprawy nie przedstawiono żadnego dowodu na to, by sposób przeliczania kursu waluty z CHF na PLN i odwrotnie był indywidualnie negocjowany. Te postanowienia zostały przejęte z wzorca umowy i regulaminu Banku, a w niniejszej sprawie nie doszło do negocjacji w tej płaszczyźnie. Powyższe wynika z zeznań powodów, którzy stwierdzili, iż nie mogli negocjować kursu franka, a umowa została przygotowana i po krótko objaśniona przez pracownika Banku.

Odnosząc się do drugiej z przesłanek, tj. ukształtowania obowiązków klienta w sposób rażąco sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, przesłankę tę należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Przy jej spełnieniu kontrahent konsumenta wprowadza do umowy takie klauzule, które godzą w równowagę kontraktową. Tu należy ocenić, czy przy zastosowaniu klauzul zachowane zostały takie wartości, jak: uczciwość, zaufanie, rzetelność, pełna informacja i fachowość. Wszelkie postanowienia sprzeczne z etyką, moralnością i powszechnie uznanymi normami społecznymi stanowią więc będą postanowienia niedozwolone. W szczególności, w świetle umów bankowych za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania, wykorzystania niewiedzy, czy naiwności.

W niniejszej sprawie – zdaniem Sądu – Bank, korzystając z przewagi kontraktowej oraz braku fachowej wiedzy po stronie powodów, w sposób arbitralny i blankietowy zakreślił istotne postanowienia umowne mogące w sposób znaczący wpływać na wysokość zobowiązań stron z tytułu umowy kredytu. Dodatkowo, w ocenie Sądu, Bank nie wypełnił należycie ciążącego na nim obowiązku informacyjnego. W umowie oraz w regulaminie, stanowiącym jej integralną część, zastosowano dwa rodzaje kursów waluty, nie informując klientów o zasadach ich ustalenia. Umowa w tym zakresie odsyłała jedynie do kursów waluty, obowiązującego w Banku, które nie były znane kredytobiorcom. Jak wskazali powodowie K. Ż. i H. Ż., nikt nie wyjaśnił im jaki kurs franka szwajcarskiego będzie przyjmowany i jaki algorytm Bank zastosuje. Bank starał się wykazać, że zastosowane mechanizmy ustalania kursów miały charakter rynkowy, należy jednak zaakcentować, iż na etapie zawierania umowy przez powodów w najmniejszym stopniu im nie wyjaśniono mechanizmu powstawania takiej tabeli kursów. Powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania, czy rzeczywiście kursy CHF mają charakter rynkowy. Kursy waluty CHF przy kredycie denominowanym CHF miały przy tym dla stron istotne znaczenie, bo wpływały na wysokość przesunięć środków pieniężnych w PLN, a w tej walucie zobowiązanie było wykonywane. Pozwany nie informując powodów o sposobie ustalania kursów (...) w ocenie Sądu

– postąpił w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, nie spełnił w sposób prawidłowy ciężącego na nim wobec konsumentów obowiązku informacyjnego.

Co więcej, przy analizowaniu postanowień umowy należy brać pod uwagę, czy treść danego postanowienia pozwala jednej ze stron na ukształtowanie stosunku prawnego w sposób naruszający słuszne interesy drugiej strony, nie jest konieczne wykazanie, że przedsiębiorca z danego postanowienia w taki sposób skorzystał. W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowa jest ocena, czy na skutek zastosowania spreadów na podstawie tabeli kursów doszło do istotnego naruszenia interesów finansowych powodów, a relewantne jest ustalenie, czy Bank potencjalnie miał taką możliwość (vide: uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 lutego 2019r. w sprawie II CSK 19/18). Treść umowy i regulaminu będących przedmiotem rozważań w niniejszej sprawie w ogóle nie odnosi się do sposobu ustalania kursów CHF. W ocenie Sądu, pozwany nie wykazał by owe kursy pozostawały w precyzyjnej relacji dającej się matematycznie obliczyć do jakiegokolwiek obiektywnego rynkowego wskaźnika. W takim stanie rzeczy należy przyjąć, że wprawdzie Bank kierował się mechanizmami rynkowymi, co oczywiście, to jednak miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Podkreślić należy z całą stanowczością, że to w umowie winny się znaleźć konkretne mechanizmy pozwalające konsumentom zrozumieć transparentny i dający się obliczyć matematycznie sposób ustalania kursów przez Bank. Nawet, jeżeli w czasie zawierania umowy istniał wewnętrzny dokument Banku dotyczący sposobu ustalania kursu walut, to należy zauważyć, że nawet taki dokument mógł być w każdym czasie zmieniony bez żadnego wpływu powodów, a bez wątplenia miałby istotne znaczenie dla realizacji umowy. W konsekwencji należy uznać, że obowiązki powodów w kwestionowanej umowie kredytowej zostały ukształtowane niezgodnie z dobrymi obyczajami.

Zdaniem Sądu, podważone postanowienia umowne zawarte w: § 1 ust. 1 i § 17 pkt 1), § 2 ust. 3 i ust. 4, § 18 ust. 3 umowy oraz § 37 ust. 1 i ust. 2, § 38 ust. 1, § 40 ust. 1 i ust. 2 regulaminu w sposób rażąco naruszały także interesy powodów. Transponując dyrektywę (...) do polskiego porządku prawnego ustawodawca przyjął, że naruszenie interesów konsumenta winno mieć charakter rażąco. Przepis art. 3 ust. 1 dyrektywy stanowi zaś o tym, że „Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”. Znacząca nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków winna być każdorazowo traktowana jako przypadek rażącego naruszenia interesów konsumenta. Nierównowaga w postanowieniach dotyczących jednostronnego ustalania kursu wymiany waluty przez Bank bez wątplenia ma, w ocenie Sądu, charakter rażąco. Powodowie zostali bowiem pozbawieni jakiegokolwiek wpływu na możliwość ustalenia mierników kursu walut. Przy tak skonstruowanej umowie nie mieli możliwości nawet sprawdzenia, przy użyciu obiektywnych kryteriów, czy przesunięcia środków pieniężnych w PLN są dokonywane we właściwej wysokości. Postanowienia dotyczące kursu waluty w przedmiotowej umowie miały w istocie charakter blankietowy. Decyzja w tym przedmiocie była w całości uprawnieniem strony pozwanej. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 18 listopada 2021r. w sprawie C-212/20 wskazał, iż art. 5 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Postanowienia umowy zawartej między stronami niniejszego sporu, takiej możliwości powodom nie dawały. Jak bowiem wskazali powodowie, pracownik Banku nie wyjaśnił im, jaki będzie stosował kurs przy wypłacie kredytu i spłacie rat kredytowych, ani też nie wytłumaczył, co oznacza pojęcie według własnego kursu.

Kwestionowane postanowienia umowne pociągały też za sobą szkodę powodów w związku z zastosowaniem spreadu. Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od kredytobiorców spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to dodatkowa prowizja na rzecz Banku, pobierana przy uruchomieniu kredytu oraz spłacie zobowiązania przez kredytobiorców. Owa dodatkowa prowizja była różna w zależności od podstawy wyliczeń, którą poza kwotą uruchamianego kredytu, wysokością spłacanych rat wyrażonych

w CHF, uzależniona była od przyjętego przez Bank (...) kursu waluty denominacyjnej oraz decyzji Banku o tym, w jakim procencie do ustalonego przez Bank „kursu rynkowego” dodana zostanie prowizja w postaci spreadu.

Nie można także tracić z pola widzenia tego, że w sytuacji, w której kurs waluty waloryzacji wzrastał, wzrastało także realne obciążenie ekonomiczne powodów, gdyż wyrażona w CHF rata miała większą wartość ekonomiczną dla kredytobiorców. Pozwany mógł w zależności od decyzji zarządu, wpływać na wysokość spełnianego przez kredytobiorców świadczenia, „rekompensując” sobie w ten sposób np. niską stopę oprocentowania LIBOR. Kredytobiorcy przy tym nie otrzymali w zamian za pobranie przez Bank owego spreadu żadnej korzyści, ponosząc przy tym nieograniczone ryzyko kursowe wpływające na ich interes ekonomiczny. Za taką korzyść – w ocenie Sądu – nie może być uznane zastosowanie niższej stawki referencyjnej oprocentowania. Niższe w ujęciu globalnym oprocentowanie kredytu denominowanego do waluty obcej, nie może uzasadniać uprawnień Banku do kształtowania wysokości „kursu rynkowego” waluty waloryzacji oraz dowolności w kształtowaniu wysokości spreadu walutowego. Koszty i opłaty pobierane przez Bank od kredytobiorców, muszą być bowiem jasno określone, nie mogą przybierać postaci dodatkowych ukrytych prowizji, której poziom nie jest określony w treści umowy (regulaminie), nie może być przy tym w żaden sposób skontrolowany przez kredytobiorców. Jeśli Bank ponosi w związku z akcją kredytową dodatkowe koszty i ryzyko, to winny być one wliczone do umowy w postaci wyższej marży, która jest podawana w treści umowy w konkretnej wysokości.

Dodatkowym elementem prowadzącym do wniosku o abuzywności klauzul denominacyjnych, jest to, iż powodom nie wyjaśniono, dlaczego Bank w ogóle stosował różnorodnej kursy waluty waloryzacyjnej. Odmienne w momencie uruchomienia kredytu („kupna”) oraz odmienne w momencie spłaty („sprzedaży”) mimo, że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi natomiast do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. W ocenie Sądu, zastosowanie różnego kursu w zależności od tego, czy przeliczenie dotyczy wypłaconego kredytu, czy też wysokości raty w dniu przewidzianym w harmonogramie, należy uznać za naruszające interes konsumenta w sposób rażący. Nie budzi bowiem wątpliwości, że zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchamianego – kursu kupna oraz innego dla przeliczenia kredytu spłacanego – kursu sprzedaży prowadzi do uzyskania przez Bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami.

Zdaniem Sądu, klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu (w tym zapisów regulaminu) nie przedstawiała natomiast w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy (regulaminu) konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF w tabeli kursowej. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość. Powodowie zatem zostali pozbawieni oceny, jak jest realna wysokość ich zadłużenia, jak również wysokość prognozowanych rat kapitałowo-odsetkowych w dacie podpisania umowy.

Podkreślić też należy, że niedookreślenie w stosowanym przez pozwanego formularzu umowy i regulaminu sposobu ustalania kursu wymiany walut, w oparciu o który Bank określił kwotę kredytu udzielonego powodowi w walucie waloryzacji jak też kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji pozostawało w sprzeczności z treścią Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie, które to rekomendacje miały być wprowadzone w bankach nie później niż do dnia 1 lipca 2006r. Oczywiście rekomendacja ta nie ma charakteru wiążącego, ale pozwala ona ocenić kwestionowane przez powodów zapisy umowy kredytu (regulaminu) z punktu widzenia spełnienia (a de facto nie spełnienia) przez nie kryterium

zgodności z dobrymi obyczajami. Owe dobre obyczaje – w zakresie konstruowania zapisów umów kredytu dotyczących się określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji – ukształtowała właśnie cytowana Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego. Skoro zaś poprzednik prawny pozwanego zapisy tej rekomendacji zignorował w swej praktyce, to tym samym dobre obyczaje – w omawianym zakresie – naruszył.

Dobre obyczaje naruszył też pozwany nie informując powodów jako konsumentów o treści powołanej w akapicie poprzednim Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z 2006r. jak również ryzyku kursowym. Na podstawie oświadczeń zawartych w oświadczeniu z dnia 10 grudnia 2007r. nie sposób uznać, iż powodowie przed zawarciem umowy zostali prawidłowo poinformowani o ryzyku kursowym. Powodom bowiem nie przedstawiono symulacji, w jaki sposób na kwotę zadłużenia wpłynie ewentualny wzrost kursu CHF. Powiązanie zmiany kursu CHF ze zmianą wysokości globalnej kwoty zadłużenia nie było dla konsumentów wcale takie oczywiste skoro wypłata kredytu nastąpiła w walucie polskiej i w takiej walucie odbywała się również spłata kredytu. Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego.

Dokonał Sąd również rozważenia, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać należy, iż linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu TSUE wyrażonego w wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd orzekający w sprawie niniejszej podziela. Nie można przy tym uznać, iż omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne (regulaminowe) określone zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania jednoznacznie. Owszem, odwołanie się w umowie (regulaminie) do tabeli kursów obowiązujących w Banku jest literalnie zrozumiałe. Trzeba mieć jednak na uwadze, że – jak podkreślił TSUE w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała konkretne mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak aby konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Innymi słowy, aby móc uznać dane postanowienie za jednoznaczne, konsument musi, oprócz leksykalnego zrozumienia postanowienia, wiedzieć jaka kryje się za nim merytoryczna treść. Jak już wskazano zaś wcześniej, w sprawie niniejszej nie dość, że kurs wymiany waluty był arbitralnie ustalany przez Bank, to ponadto był całkowicie nieweryfikowalny dla powodów jako klientów/konsumentów (oczywiście powodowie mogli sprawdzić, jaki aktualnie kurs ustalił Bank, ale byli pozbawieni możliwości sprawdzenia, na podstawie jakich kryteriów do tego doszło).

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjęć należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa i regulamin w § 1 ust. 1 i § 17 pkt 1), § 2 ust. 3 i ust. 4, § 18 ust. 3 umowy oraz § 37 ust. 1 i ust. 2, § 38 ust. 1, § 40 ust. 1 i ust. 2 regulaminu zawierały klauzule abuzywne.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul denominacyjnych, trzeba wskazać, że według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 in fine k.c.).

W procesie wykładni dyrektywy (...), a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385⁽¹⁾ i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym TSUE jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego

prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji. Najpełniej stanowisko TSUE zostało wyrażone w wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 (...), z którego wynika, że:

1. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu (pkt 39, 40, 43, 47);
2. jedynie w sytuacji, gdyby umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);
3. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);
4. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);
5. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika, iż upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych.

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala, w ocenie Sądu, na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów np. kursów rynkowych.

W przekonaniu Sądu, nie da się też zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24 stycznia 2009r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Ponadto, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców – wbrew tezie forsowanej przez pozwany Bank – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. W umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się zapis, że pozwany Bank udziela powodom kredytu w wysokości 138 480,45 CHF, jednak wykonanie zobowiązania nastąpiło poprzez wypłatę środków na zakup kredytowanej nieruchomości w złotych polskich (§ 2 ust. 3 pkt 1) umowy, § 11 ust. 3 i § 37 ust. 1 regulaminu). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty był złoty polski (§ 4 ust. 1 umowy, § 37 ust. 2 regulaminu) po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej według kursu sprzedaży dla dewiz zgodnie z tabelą obowiązującą w pozwanym Banku w dniu dokonywania spłaty. Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie mieli otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej – w świetle umowy i regulaminu nie tylko nie mogli uzyskać wypłaty kredytu w CHF, ale też nie mogli go w tej walucie spłacać. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (zakup nieruchomości zabudowanej domem na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia

powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego denominacja do CHF. Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślenia wymaga, iż w orzecznictwie sądowym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok SN z dnia 25 marca 2011r. w sprawie IV CSK 377/10, wyrok SN z dnia 29 października 2019r. w sprawie IV CSK 309/18, wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019r. w sprawie V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok SN z dnia 22 stycznia 2016r. w sprawie I CSK 1049/14).

Ponadto podkreślić należy, że w wyroku z dnia 26 marca 2019r. w sprawach: C-70/17 i C-179/17, TSUE wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Dla oceny abuzywności zapisów umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej, ani też zawarta w umowie możliwość przewalutowania kredytu. W szczególności przywołana ustawa nie usuwa pierwotnej przyczyny niedozwolonego charakteru zawartych w umowie postanowień dotyczących denominacji kredytu. Umożliwienie kredytobiorcom spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umów, bezpośrednio w walucie CHF nie likwiduje źródła abuzywności, jakim jest nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy poprzez zastosowanie indeksacji. Ponadto, ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. Należy do nich istnienie nieuzasadnionego zróżnicowania sposobów przeliczania kwot z PLN na CHF (kapitału kredytu) i z CHF na PLN (wysokości rat), jak również istnienie po stronie banku swobody w zakresie ustalania wysokości każdego z tych kursów. Należy też przypomnieć, że kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385⁽²⁾ k.c.

Uwzględniając wszystko powyższe podzielić należało stanowisko powodów, dotyczące się abuzywności zapisów negowanej umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu przeliczania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat oraz w zakresie spreadu walutowego. Skoro zapisy te mają charakter niedozwolony, to jako takie nie wiążą stron. Taka sytuacja skutkować winna uznaniem umowy łączącej strony postępowania za nieważną w całości (art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.). Na skutek wyeliminowania abuzywnych i bezskutecznych (art. 385¹ § 2 k.c.) postanowień normujących sposób dokonywania przeliczania kursu, zabrakło mechanizmu, w oparciu o który można byłoby ustalić wedle jakiego wskaźnika umownego w postaci kursu CHF oblicza się kwotę udostępnionego kapitału i należnych w ramach spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. W wyniku tego nie skonkretyzowano świadczeń głównych (art. 69 ust. 1 prawa bankowego). Nie mogło się też wykreować ryzyko walutowe. Okoliczności te pozbawiały umowę jej koniecznych składników – essentialia negotii, a jeżeli tak, to zaistniały podstawy do uznania, że na skutek abuzywności jest ona nieważna (por. wyrok SN z dnia 9 maja 2019r. w sprawie I CSK 242/18, wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019r. w sprawie III CSK 159/17, wyrok SN z dnia 7 listopada 2019r. w sprawie IV CSK 13/19, wyrok SN z dnia 29 października 2019r. w sprawie IV CSK 309/18).

Sąd Okręgowy podzielił ponadto stanowisko powodów co do abuzywności innych postanowień umowy, a mianowicie dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Uwzględniając powyższe rozważania na tle przesłanek warunkujących uznanie danego postanowienia za niedozwolone – w ocenie Sądu – przedmiotowe postanowienia stanowiły część wzorca umowy (regulaminu), gdyż powodowie nie mieli żadnego wpływu na ich treść. Strona

powodowa nie mogła wybrać ani ubezpieczyciela ani wariantu ubezpieczenia, albowiem z umowy wynikał tylko obowiązek przystąpienia do ubezpieczenia i uiszczania określonych kwot tytułem składek na te ubezpieczenia. Umowy ubezpieczenia, zawarte pomiędzy Bankiem a towarzystwami ubezpieczeniowymi nie były znane kredytobiorcom, a zatem nie znali oni warunków, od jakich zależy wypłata sumy ubezpieczenia ani też nie wiedzieli, czy koszt ubezpieczenia wskazany w umowie kredytu to rzeczywisty koszt danego ubezpieczenia, czy też powiększony o marżę Banku. Nie bez znaczenia pozostaje, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego skonstruowane zostało w taki sposób, aby zabezpieczyć interes pozwanego wobec braku środków na zapewnienie wymaganego przez pozwanego wkładu własnego przez kredytobiorców. Bank nałożył bowiem na kredytobiorców obowiązek ponoszenia kosztów umów ubezpieczenia w sytuacji, gdy nie byli oni ani stroną umowy ubezpieczenia ani uposażonym z takiej umowy. Sąd nie podważa przy tym samej dopuszczalności i skuteczności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu, jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, ale uznaje za abuzywne, co do treści, te postanowienia umowy, według których koszt zabezpieczenia ponosi w całości konsument nie uzyskując w zamian żadnych korzyści. O ekwiwalentności świadczenia przy korzystaniu z tego rodzaju zabezpieczenia można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowało dla kredytobiorców uzyskaniem niższego oprocentowania kredytu, co najmniej w zakresie zabezpieczonej części lub gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypowałby również Bank, albo gdyby opłacone przez kredytobiorców zabezpieczenie zmniejszyło zakres lub ciężar ustanowienia innych zabezpieczeń. Tym samym postanowienia wskazywane przez powodów jako abuzywne w § 2 ust. 1 pkt 6) i § 38 ust. 1, § 10 ust. 2 pkt 3) i ust. 4, § 11 ust. 3 regulaminu oraz § 6 ust. 1 pkt 6), § 7 pkt 15), § 13 ust. 2 pkt 2) lit. b umowy – uznać należało również jako nieważne.

W konsekwencji uznania, iż przedmiotowa umowa zawiera postanowienia abuzywne, które czynią ją nieważną w całości, należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – uznać również, iż kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytu łożono bez podstawy prawnej (w tym kwotę uiszczonej przez powodów tytułem składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, pomniejszoną o kwotę tytułem zwrotu przez Bank składki za niewykorzystany okres ubezpieczenia, tj. łącznie kwotę 1 674,70 zł). To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. (do ich majątku wspólnego, bez określania ich udziałów). Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem o wysokości wpłat znajdującym się w aktach sprawy, nie kwestionowanym przez pozwanego Bank oraz w szczególności wyliczeniami biegłego sądowego. Z opinii biegłego wynika bezsprzecznie, że kredytobiorcy od dnia zawarcia umowy do dnia 26 czerwca 2019r. tytułem zawartej umowy kredytu spłacili w walucie płatności kwoty 329 213,96 zł i 78 295,52 CHF jako spłata rat kapitałowo-odsetkowych oraz kwotę 0,03 CHF tytułem odsetek karnych. Uwzględniając natomiast okres objęty żądaniem pozwu, tj. od 22 sierpnia 2011r. do 26 czerwca 2019r. kredytobiorcy spłacili tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwoty: 257 004,17 zł i 78 295,52 CHF oraz kwotę 0,03 CHF jako odsetki karne. Powodowie ponadto w okresie kredytowania tytułem składek ubezpieczenia pomostowego i ubezpieczenia niskiego wkładu własnego uiszcili następujące kwoty: w dniu 3 stycznia 2008r. – 515,71 zł, w dniu 3 stycznia 2008r. – 2 488,18 zł i w dniu 5 lutego 2013r. – 1 788,72 CHF. W dniu 15 marca 2017r. nastąpił zwrot składki za niewykorzystany okres ubezpieczenia w wysokości 29,01 CHF. Co więcej, wyliczeń biegłego w tym zakresie pozwanego Bank również nie kwestionował. Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji a nie teorię salda, podzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi jakichkolwiek sum.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat,

w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa TSUE i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Z powyższych przyczyn żadaną przez powodów kwotę 258 678,87 zł (obejmującą raty kapitałowo-odsetkowe i składkę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pomniejszoną o zwrot kwoty za niewykorzystany okres ubezpieczenia) i 78 295,55 CHF (wraz z odsetkami karnymi) zgodnie z zasadą określoną w art. 481 § 1 k.c., należało zasądzić wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tych kwot od dnia 27 sierpnia 2021r. do dnia zapłaty, nie zaś jak to określili powodowie od dnia 14 maja 2021r. (tj. dzień po zajęciu przez pozwanego stanowiska odnośnie reklamacji powodów pismem z dnia 13 maja 2021r.). Należy bowiem zauważyć, że przedmiotowa reklamacja została wniesiona przez specjalistę obsługi spraw finansowych, jednak nie została ona podpisana, ani też nie dołączono do niej pełnomocnictwa powodów, upoważniającego do działania w ich imieniu (k.51-53), dlatego trudno przyjąć reklamację powodów jako skuteczne oświadczenie woli. Stąd też – w ocenie Sądu – skuteczne doręczenie pozwanemu wezwania do zapłaty kwot objętych pozwem nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2021r., kiedy odpis pozwu został doręczony stronie pozwanej. Odsetki zatem należało liczyć od dnia 27 sierpnia 2021r. Z tych wszystkich względów orzeczono jak w pkt I. i II. wyroku.

Sąd Okręgowy końcowo chciałby też zaznaczyć, iż powoływanie się przez pozwanego na okoliczność, iż żądania pozwu pozostają sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. – nie zasługuje również na uwzględnienie. W ocenie Sądu, zarzut ten winien być bowiem stosowany jedynie w szczególnych wypadkach, kiedy utrzymanie poprawnego formalnie rozstrzygnięcia pozostawałoby w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten podniesiony przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentem może być uwzględniony jedynie wyjątkowo. W szczególności jednak nie może się na naruszenie zasad współzycia społecznego przez przeciwnika procesowego powoływać ten, kto sam działa wbrew tym zasadom. Wprowadzenie zaś przez poprzednika prawnego pozwanego Banku do obrotu pomiędzy stronami wzorca umowy (regulaminu), które zawierały niedozwolone klauzule umowne, czy też nieposzanowanie sytuacji powodów jako słabszego uczestnika rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu z korzyścią dla siebie – stanowi właśnie naruszenie zasad współzycia społecznego, w szczególności mając na uwadze wynikający z art. 355 § 2 k.c. wymóg podwyższonej staranności działania takiego przedsiębiorcy.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.), obciążając pozwanego Banku całością kosztów procesu poniesionych przez powodów w postaci: opłaty sądowej od pozwu – 1000 zł, zaliczki – 2000 zł, opłat skarbowych od pełnomocnictw – 34 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 5 400 zł (§ 2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Wyjaśniająco dodać należy, że – przy określaniu wynagrodzenia pełnomocnika powodów – nie znalazł Sąd podstaw do zastosowania stawki wyższej aniżeli podstawowa (pkt III. wyroku). Wprawdzie niniejsza sprawa ma charakter zawły pod względem prawnym, lecz nie jest sprawą jednostkową, a argumentacja przywoływana na uzasadnienie żądań pozwu stanowi powielenie uzasadnienia innych licznych tego typu spraw tego samego pełnomocnika. Tym samym nakład pracy pełnomocnika nie przewyższał nakładu typowego. O zwrocie nierozliczonej zaliczki uiszczonej przez pozwanego (k.350, 390) orzeczono na podstawie art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w pkt IV. wyroku.

sędzia Alicja Wiśniewska